KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 6 (18) Lutego 1857 Roku. **№ 46.** Jutro, Śgo Konrada W.

JEGO CESARSKA MOŚĆ zdanie objawione w Ogólnem Zgromadzeniu Rady Państwa w przedmiocie zmienienia niektórych artykułów w prawie NAJWYŻEJ zatwierdzonem pod dniem 16 (28) Marca 1836 r. o małżeństwie w Królestwie Polskiem, NAJWYŻEJ zatwierdzić raczył i spełnić rozkazał.

Za Prezesa Rady Państwa
(podp:) Hrabia *Bludow.*
dnia 5go Lipca 1856 roku.

ZDANIE RADY PAŃSTWA.

Wypisano z Żurnału Departamentu Spraw Królestwa Polskiego d. 16 Maja i Ogólnego Zgromadzenia dnia 11 Czerwca 1856 r.

Rada Państwa, w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego i w Ogólnem Zgromadzeniu, rozpoznawszy wniesione, z Rozkazu NAJWYŻSZEGO, przez b. Ministra Sekretarza Stanu Królestwa wspólne jego i byłego Namiestnika Królestwa przedstawienia o zmienieniu niektórych artykułów prawa NAJWYŻEJ zatwierdzonego pod dniem 16 (28) Marca 1836 roku o małżeństwie w Królestwie Polskiem, celem ustanowienia na nowo wspólnie z Dworem Rzymskim przyjętych zasadach, instancji Sądu Duchownego w sprawach małżeńskich osób wyznania Rzymsko-Katolickiego, *objawiła zdanie:*

I) Celem zgodzenia przepisów prawa o małżeństwie z nowo ustanowionym, za zgodą Dworu Rzymskiego, porządkiem rozpoznawania spraw małżeńskich, zamiast artykułów 78, 79, 81 i 82 pomienionego prawa, postanowić co następuje:

a) Pierwszą instancją Sądu Duchownego w sprawach małżeńskich w Królestwie Polskiem, stanowią miejscowi Biskupi Dyecezalni, a w Archi-Dyecezji Warszawskiej, Arcy-Biskup ze swemi Konsystorzami.

b) Drugą instancję Sądu Duchownego stanowią: w sprawach osądzonych w pierwszej instancji przez Biskupów, — Arcy-Biskup Warszawski, a w sprawach, które były rozpoznawane w pierwszej instancji przez tegoż Arcy-Biskupa, — Biskup jednej z sąsiednich Dyecezji, według poprzedniego wyznaczenia przez Dwór Rzymski.

c) W razie niezgadzania się wyroków dwóch pierwszych instancji Sądu Duchownego, również i w skutek appellacji, skarg i protestacji, rozpoznawania spraw małżeńskich w trzeciej instancji, należy do Stolicy Apostolskiej.

d) Skargi na wyroki Sądów Duchownych Królestwa w sprawach małżeńskich podawane będą do Sądu trzeciej instancji w Konsystorzu Warszawskim, który przedstawia takowe do Rzymu porządkiem przepisanym za pośrednictwem Poselstwa CESARSKO-ROSSYJSKIEGO.

II. Moc obowiązującą artykułów 69, 70 i 71 prawa o małżeństwie z r. 1836 należałoby uchylić.

i III. Zamiast artykułu 72 Prawa o małżeństwie z r. 1836, postanowić: »Duchowny, któryby dopełnił obrzędu ślubu religijnego małżeństwa z przekroczeniem zakazu artykułem 68 Prawa o małżeństwie z r. 1836 postanowionego, podpadnie karze porządkowej pieniężnej i prócz tego karze Kościelnej."

Zdanie w oryginale podpisane zostało w Żurnałach przez Prezydującego i Członków.

Zgodno z Oryginałem:
Sekretarz Państwa, (podp:) W. *Butkow.*
Za zgodność: Minister Sekretarz Stanu,
Radca Tajny (podp:) J. *Tymowski.*

NAJWYŻSZYM Rozkazem, z dnia 15go Marca 1856 r., w nagrodę odznaczającego się męztwa i waleczności przy obronie *Sewastopola*, Sztabs-Kapitan Saperów, Jakób *Witkowski*, ozdobiony został Orderem Śgo STANISŁAWA III kl. z mieczami.

Rozkazem CESARSKIM, w Wydziale Wojskowym z dnia 25 Stycznia, liczący się w Piechocie Armji, Pułkownik *Ilinicz*, mianowany został Starszym Adjutantem w Sztabie Głównym Armji 1szej.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z d. 20 Stycznia, za wysługę lat, podwyższeni zostali do rang: Radcy Stanu, p. o. Dyrektora Gimnazjum Guberojalnego *Płockiego*, Radca Kolleg: *Rklicki;* Radcy Kolleg:, p. o. Dyrektora Gimnazjum Gubernjal: Lubelskiego *Skłodowski;* Radcy Dworu, Starszy Nauczyciel Gimnazjum Piotrkowskiego, Assesor Kollegjalny *Skurzyński;* Assesora Kollegjalnego, Starszy Nauczyciel Gimnazjum Lubelskiego, Radca Honorowy *Jezierski;* wszyscy ze starszeństwem.

Nie przewidywaliśmy wcale, że jeszcze przed końcem dogorywającego karnawału, puścimy się w prześlicznem i wybornem towarzystwie w najodleglejsze strony tak *Europy* jak *Azji*, a nawet i innych części świata, dla przypatrzenia się rozlicznym narodowościom, a raczej ich bogatym kostiumom, odpowiednio zwyczajowi i strefie, w której przebywają. Wprawdzie było to tylko w obszernym salonie JW. *Giżyckiej*, przybyłej z Gu: *Wołyńskiej*, na chwilowy pobyt w *Warszawie*, zamieszkującej w domu Wgo *Skwarcowa*, a to z powodu wydanego wczoraj balu kostiumowego, który swym efektem, rzeczywiście przenosił nas z nad brzegów naszej modrej i spokojnej *Wisły*, to nad brzegi *Sekwany*, to znowu *Gangesu*, to w ów kraj czarowny, słynący w świecie z *Hesperyjskich* ogrodów, gdzie nad brzegami roskosznej *Ebro*, unoszą się czarodziejki w tańcu; dopóki za wyjściem z owego marzenia, nie znaleźliśmy się pod własnem swem niebem, wśród największej prozy, to jest na ulicy *Wierzbowej*. Świetny ten i pierwszy w swoim rodzaju, w ciągu tego karnawału wieczór, zaszczycony został obecnością JJOO. Xiężtwa *Gorczakow* NAMIESTNIKOSTWA i dostojnej Córki JJ. XX. Mości. Co się zaś tyczy przyjęcia w nim udziału przez liczne tutejsze towarzystwo, z tego, można było naliczyć do dwustu blisko znakomitych osób płci obiej, pomiędzy któremi znalazły się także i kostiumy XIXgo stulecia, to jest *białe* lub *różowe* stroje, a przy nich i *czarne*

fraki. Ale przejdźmy do wrażeń, jakie sprawiło na wszystkich obecnych, zebranie na raz tylu narodowości, przedstawionych *en beau*, dzięki wdziękom tych wszystkich (rozumie się osób płci żeńskiej), które w swych pełnych uroku rysach, odwzorowały nam najrozliczniejsze postacie. Puszczając się jednak w tę salonowo-*europejsko-orjentalną* podróż, przepraszamy z góry, za wkradnięcie się jeograficznego nieładu i nagłe przeskoki, jak z *Paryża* do *Chin*, zwłaszcza, że nie odbywamy tej podróży żelazną koleją, ale wznosimy się na balonie marzeń, stokroć jeszcze lotniejszym od *Gavarniego* balonów! Na pierwszym tedy wstępie, oko nasze spotyka się z ładną *Bojarką*. Na niej spódniczka z białego *brokardu*, a kacawajka *karmazynowa* axamitna obszyta futrem. Tak zwany *plastron*, przy *kacawajce*, cały brylantowy, i takiż sam wzdłuż spódniczki. Na głowie zgrabny axamitny kołpaczek, koloru *karmazynowego*, obszyty futrem, a woal z tiulu srebrnego; na kołpaczku brylanty, a w przepysznym tym kostiumie, widzimy Xiężniczkę Zofję *Gorczakow*.— Zapuszczając wzrok dalej, gonimy za cudownym myśliwskim strojem, z czasów jak się zdaje *Frondy*, za nieletności *Ludwika XIVgo* i owej walki Rejentki *Anny* z Ministrem *Mazarin* i Parlamentem. Strój ten, to amazonka *atłasowa* z ogonem, koloru popielatego, obszyta na około koronką złotą prawdziwą, bardzo szeroką i lampasem na przodzie złotym przez długość całej sukni, na którym błyszczą szczero-złote, a tak rzadkie dziś guziki antyki, wysadzane wielkiemi perłami i granatami. Na rękawach buffy z materji *amarantowej*, a przy nich frendzle, złote prawdziwe. Rękawy z koronki i krawacik na szyi z tejże, zwanej *point d'alançon*. Na głowie kapelusik axamitny, popielaty, z piórami tegoż koloru i *amarantowemi*, podpięty brylantową agrafą z rubinami. Pyszny ten i bogaty kostium, tak odpowiedni godności i postawie osoby, dający wyobrażenie o szczęśliwych czasach *fronderów*, z któremi młódź *Paryzka*, toczyła w fossach tegoż miasta, walki, a od których owa epoka 1648, do 1653, wzięła swoją nazwę, należał do Hrabiny *Szembek*. Damie tej asystował *Magnat francuzki* w bogatym stroju z owego wieku, w osobie P. Hen: *Rulikowskiego*. — Z *Francji*, pędzi nas balon, aż do *Neapolu*, skok to niemały, ale jak nie pogonić za tą cudowną i zwracającą powszechną uwagę postacią, która z całą zgrabnością przesuwa się po salonie, za tą *Neapolitanką*, której strój walczy o pierwszeństwo z jej wdziękiem. Strój ten, to suknia adamaszkowa koloru złotego, albo *żółtego* z dwoma *czarnemi* lampasami z axamitu, a na niej *kaszmirowa* spódniczka *pąsowa*, podpinana do koła. Przy tem fartuszek biały materjalny, obszyty złotolitemi pasami. Zgrabny, jak cała figurka, gorsecik, zdobny również lampasami złotemi, koszulka jak śnieg biała, gazowa, z rękawami takiemiż puszczanemi szeroko i obszytemi złotym lampasem. Na nich, od ramion puszczone wstążki pąsowe, a na głowie zwykły *Neapolitański* stroik. Ta *Neapolitanka* to Hrabina St: *Potocka*. Za tą piękną *Neapolitanką* widzimy i inne mieszkanki owego kraju, w podobnych zupełnie kostiumach, w osobach: Xiężnej Kar: *Radziwiłłowej*, Panny *Hołowińskiej*, Hrabianki Katarzyny *Kossakowskiej* i Panny *Jełowickiej*, którym towarzyszy 4ch dziarskich *Kalabryjczyków*, w narodowem ich kostiumie, to jest: Xiążę Karol *Radziwiłł*, Hr: Sta: *Potocki*, P. *Siemiątkowski* i Hr: Stanisław *Kossakowski* (syn).— Zaledwie wyrwaliśmy się z pod *włoskiego* nieba, gdy nowy oczom naszym przedstawia się urok w cudnej piękności Damie z czasów *Ludwika XVI*. Na niej spódniczka *biała linon* w trzy falbany, a na falbanach buljony, na wstążce *niebieskiej*. Każda z tych falban, podpięta z dwóch stron *niebieskiemi* kokardami. Na spódniczce suknia biała *pou de soie*, podpięta do koła. Smagła kibić Damy, ujęta w stanik ozdobiony frezą koronkową (*alançon*) z kokardami; rękawy *sabots* z tejże koronki i z takiemiż kokardami. Zgrabną talję opasuje szeroka szarfa *niebieska*, splątana z tyłu w olbrzymią i spadającą na suknię kokardę. Na głowie kapelusik z piórami spadającemi, z tejże samej epoki co kostium, cały axamitny *niebieskiego* koloru. Śliczna ta ozdoba Dworu *Francuzkiego*, godnie też była przedstawioną dnia wczorajszego w osobie nadobnej Hrabianki *Chodkiewicz*. Strudzeni nieco podróżą, spotykamy się jak raz z zgrabniutką *Wiwandierką*. Na niej suknia *karmazynowa* atłasowa, obszywana trzykrotnie axamitem czarnym i złotemi galonami. Fartuszek *biały* haftowany *niebiesko*, i kaftanik biały z *kaszmiru*, szamerowany złotemi galonami. Na tym szamerunku kosztowne guziki. Rękawy *białe*, a mankiety wywijane *karmazynowe*. Przez ramię prawe, przełożony pasek, na nim *baryłeczka*, do której, przepraszamy za naszą szczerość, mieliśmy wielką ochotę zajrzeć; ale przypomniawszy sobie gościnność *Wołyńską*, tak hojnie reprezentowaną w osobie Gospodyni domu, zaniechaliśmy owego zamiaru, zwłaszcza gdy oko nasze zwracało się ciągle na pełen gustu kostium *Wiwandierki*. Miała ona jeszcze na głowie kapelusik trójgraniasty *czarny* axamitny, z pod którego pudrowane wychodziły loki, i podpięty z boku kokardą z tegoż axamitu. Na drobnej nóżce, widać było buciki axamitne *czarne* na korkach, z *czerwonemi* wyłogami. Była to Pani Jad: *Stecka*.— Od pięknej *Wiwandierki* rzucamy się od razu do grodu, poświęconego niegdyś *Minerwie*, dziś stolicy nowej *Hellady* i siedliska Króla *Ottona*, jednem słowem, do *Aten!* a pociągnęła nas w owe strony owa dama Dworu, *Atenka*, na pozór i z kostiumu *Greczynka*, a z rysów i z gruntu piękna ozdoba stron *Nadwiślańskich*. U niej spódniczka podwójna z gazy *białej* haftowana złotem *à la greque*. Stanik kroju narodowego, przedstawianego przez nią, czyli *ateńskiego*, axamitny, *pąsowy*, a cały suto i bogato złotem haftowany. Na głowie czapeczka, również *grecka*, axamitna, *pąsowa*, i również szyta złotem, ba i woal z tiulu złotego. Ani byś poznał pod tym strojem wykwintnym, dziewicy *Powiśla;* zbliżyliśmy się więc niebawem do niej, i w czarującej tak kostiumem przyozdobionym bogato perłami i złotem, jak wdziękiem, *Atence*, poznaliśmy Hrabiankę E. *Łubieńskę*.— Teraz, gdzie się rzucimy z *Aten?* puszczamy się więc na los i stajemy w grodzie, gdzie niegdyś dumnie wznosiły swe czoła aż w niebo, szczyty *Maurytańskich* pałaców, i gdzie następnie aż do *Filipa IIgo*, przesiadywali jako w swej stolicy Królowie *Hiszpańscy*, gdzie wreszcie rzucane były niezbyt jeszcze tak dawno, bo już w naszym stuleciu, ogromne bomby przez *Esparterę*, jednem słowem do *Sewilli*. I widzimy tam śliczną *Andaluzjankę*, w spódniczce *różowej* z *pou de soie*, obszytej szerokiemi *czarnemi* frendzlami i kokardami, tegoż

jak spódniczka koloru. Przy niej stanik axamitny *czarny*, ozdobiony frendzlą, koronką *czarną* i kokardami. Na głowie strój z *czarnej* koronki, w owym kształcie jak go używać zwykły *Sewiljanki;* na boku zaś różyczka; ta *Sewiljanka*, ta *Anduluzjanka*, to Xiężniczka *Lubomirska*. — Rozumie się, że z *Sewilli*, najwłaściwiejby może było zajrzeć do *Kadyxu*, ale wiatr pędzi w inną wcale stronę, a posłuszny mu *balon*, zatrzymuje się ponad *Pasterką*, którą niegdyś jednym pociągnięciem pędzla, stwarzał wychowanek rozkosznej *Walencji*, później Członek Akademji *Paryzkiej*, i od 1700 do 1721 roku, najsławniejszy rodzajowy Malarz *Watteau*. A zręczna to *Pastereczka*, taka właśnie jaką sobie z owych czasów pasterskich w ideale tworzą nasi bracia poeci. Spódniczka jej *niebieska* i *różowa*, kryta koronkami i zdobna wieńcem z róż *niebieskich* i *różowych*. Stanik *à la vierge*, zdobny takiemiż kwiatami; na głowie pudrowanej, wianek przeplatany koronką. To Panna *Orsetti*. Za nią druga *Pastereczka*, także *à la Watteau;* jej spódniczka *pou de soie* w paski *żółte*, a druga *zielona* nieco podniesiona; gorsecik *czarny* axamitny, a do tego sznurowany i ozdobiony kokardami *różowemi*. Szmizetka *biała*, a głowa pudrowana, przybrana w wieniec prześlicznych róż, *różowego* koloru. Ta *Pastereczka*, to Panna *Ciechomska*. — Już się nastroiliśmy do nowej podróży aż za brzegi *Gangesu*, bo właśnie wiatr pomyślny nastąpił, a dokąd nas wabiła córa *Pekinu*, strojnie i bogato przybrana *Chinka*, w osobie Pani *Rzyszczewskiej*, z całą dokładnością, naśladująca wychowankę *niebieskiego* Państwa; gdy w tem nasze marzenia przerwał głos basowy, pochodzący z ust nielitościwego trapiciela wszystkich Redaktorów, to jest zecera, w tych słowach: »Wszystko to dobrze Mości Redaktorze, ale to już ósma dochodzi, kiedyż koniec manuskryptu, i kiedyż *Kurjer* dziś wyjdzie?" Struchleliśmy na te słowa, bo od razu z najpiękniejszych marzeń, spadliśmy w odmęt materjalności, a tu jeszcze tyle pozostało nam do opisania, tyle do opowiedzenia Czytelnikom, a szczególniej pięknym Czytelniczkom naszym. Aby przeto pogodzić obie strony, postaramy się streścić nasz opis, przebiegając dalsze kostiumy. Bo jakże wreszcie nie zajrzyć do *Mołdawji*, gdzie nęceni cudowną, a zdala dojrzaną postacią, stajemy niebawem obok *Mołdawianki*. Jej spódniczka *szafirowa*, przybrana *pąsowym* atłasem, a haftowana złotem; zgrabny *dolman* z axamitu *białego* pokrywa jej kibić, a także lśniący od haftu złotego. Czapeczka axamitna *czarna*, a wierzch jej *pąsowy* spadający, zakończony chwastem złotym. Przy czapeczce *czaple* piórko, spięte brylantami. To Pani z Orsettich *Zabłocka*.— Po tym przeglądzie, rzucamy się w nowy odmęt, tu widzimy prześliczne *Markizowe francuzkie* w osobach Hrabiny Z. *Starzeńskiej* i dwóch Siostrach Pannach *Halpert*, tu zgrabniutką *Młynarkę z Neuilly* pod *Paryżem*, w osobie Pani z Xiążąt Woronieckich *Lasockiej;* tu znowu *Pastereczkę* z czasów *Ludwika XV*, przedstawioną przez Pannę *Tymowskę;* tu *Wieśniaczkę francuzką* w osobie Panny *Popiel*, a tu z czarownem okiem *Greczynkę*, to jest Panią *Prozor*, której towarzyszy w bogatym stroju *pąsowym*, naszytym złotem, *Korsarz*, Pan *Paniutin*, i jeszcze *Hiszpankę* Panią z Tymowskich *Budziszewskę;* i nagle przechodzimy nad brzegi *Wisły*, aby nacieszyć swe oko, i ojczystym plonem spoglądając na śliczną *Poleczkę*, o których słusznie nasz nieśmiertelny wieszcz wyrzekł:

„Że nad wszystkie ziem branki,
Milsze laszki kochanki."

Spódniczka jej różowa i takiż gorsecik, szamerowane z przodu od góry do dołu czarnemi pasami, na wierzchu kacawajka *błękitna*, obszyta biało, a na głowie czapeczka kwadratowa także *błękitna* z piórkiem, które podpina brylant. To Panna *Mleczko*. Piękny ten szereg kostiumów, zamykają Panowie, jak *Pułkownik* z Gwardji Królowej z czasów *Ludwika XV*, to jest P. *Blumer*, takiż *Pułkownik* z końca panowania *Ludwika XVI*, P. *Orsetti*, i *Markiz* z czasów *Ludwika XIV*, Hrabia *Borch*. Byłoby co także do powiedzenia i o kostiumach z naszego stulecia, tylko że już niepodobna dla braku miejsca. Najpiękniejszy jednak widok przedstawił się oczom, gdy wszystkie te narodowości stanęły w pary i na dźwięk smyczka *(Chojnackiego)* zawirowały w wesołych tańcach ową różnobarwnością kolorów, wywołującą ogólny efekt. Wprawdzie do wielu tych kostiumów, tak co do pomysłu jak i wykończenia, przyłożyła się gorliwie oprócz innych Pani *Adela;* ale też wyznać należy, że wiele z nich znowu, zawdzięczyć należy wzorom znanej z pięknego talentu rysownictwa jednej z Dam towarzystwa, to jest Hrabiny Maryi *Przeździeckiej*. Wesołe i ożywione tańce przerwano na chwilę wystawną wieczerzą, przy której gościnność zacnej Gospodyni i pełnych uprzejmości Jej dwóch Córek, odbiły się w całem znaczeniu tego słowa, ale po skończeniu tejże, znowu je wznowiono z całym zapałem i życiem.

Zarząd Warszawskiego Ober Policmajstra.— Wzywa Panią Katarzynę *Majewską*, Żonę b. Urzędnika spadłego z etatu; tudzież P. Faustynę *Morzycką*, z Ptu *Gostyńskiego* do *Warszawy* przybyłą, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji lub numera obecnego swego zamieszkania wskazały.

W dniu 18 z. m. zmarła w *Petersburgu*, Pani Marya *Witowtow*, z domu *Wolkow*, Małżonka Jenerała Inżenierów, Jenerał-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Dnia 23go b. m., to jest w Poniedziałek, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marcyanny *Skalskiej*, zmarłej dnia onegdajszego; na które, pozostała Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Dnia 20go b. m., w Kościele XX. *Kapucynów*, od godziny 5tej z rana do 11tej, wszystkie Msze Święte, odprawiać się będą za spokój duszy ś. p. Seweryna Hr: *Łubieńskiego;* na które to Nabożeństwo, zaprasza się Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Anna z Zawadzkich *Chudzyńska*, Żona Urzędnika Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zakończyła życie w wieku lat 21. Smutkiem dotknięty Mąż wraz z Matką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Marya z Dubiskich *Harasimowicz*, Żona Radcy Kollegjalnego, Starszego Ordynatora Szpitala w *Zamościu*, przeżywszy lat 51, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu onegdajszym życie zakończyła. Pozostały Mąż wraz

z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z dolnego Kościoła Ŝgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski;* oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu i Kościele, o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

Nakładem Xięgarni H. *Natansona* na *Krak:-Przedm:* Nro 442, na 1m piętrze, wyszły z druku tomu IIgo zeszyty XVII do XXgo *Galerji Mnichowskich*, zawierające ryciny nastali: *Riedel*: *Matka Sycylijska*, Sir D. *Wilkie*: *Otwarcie testamentu*, *Granet*: *Savonarola*, v. *Bayer*. *Klasztor Kartuzów*, *Hess*: *Rozbójnicy*, *Ezdorf*: *Hamernie w Szwecji*, *Stubbs*: *Pies myśliwski*, C. *Kreul*: *Ostróżny Piekarz*. Dalsze zeszyty, wkrótce po sobie następować będą.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 85 kop: 48, dają rs. 85 kop: 23, wartość kuponu rs. 1 kop: $52^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46, dają rs. 14 kop: $43^1/_2$, wartość kuponu kop: $9^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 52, dają rs. 102 kop: 27; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 27; wartość kuponu rs. 1 kop: $73^1/_2$.

Na *bal* dnia 21go b. m. w *Nowej Resursie* dać się mający, bilety wnijścia wydawane będą we Czwartek i Piątek od 6tej do 9tej godziny, zaś w Sobotę od 5tej do 7ej godziny wieczorem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Helena de la Seiglière*, przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć.

FRANCJA. *Paryż, 13go Lutego.* — Wczoraj miał miejsce w *Tuilerjach* zapowiedziany bal poufny. Cesarz i Cesarzowa, mało tańczyli. Na zabawie tej znajdował się także Xiążę *Nassau*, a zaproszono na nią, oprócz Członków Ciała Dyplomatycznego mających stopień Ambassadorów, jedynie Posłów *Pruskiego* i *Wirtembergskiego*. Tualety były świetne, a mianowicie też Marszałkowej *Serrano*, Hr: *Kalerdgi*, Margrabiny *Strozzi* i t. d.— Jutro Xiążę *Hieronim* daje bal, na którym znajdować się będzie Cesarz z małżonką. — Lord *Cowley*, miał oświadczyć mniej więcej urzędownie Gabinetowi Cesarskiemu, iż *Anglja* jest przeciwną stanowczo połączeniu Xięztw *Naddunajskich*.— Przed dwoma dniami wysłano ztąd do Rządów zagranicznych okólnik, zawiadamiający, że w *Paryżu* rozpoczną się z dniem 1m Marca konferencje, celem załatwienia kwestji *Newszatelskiej*. — Pogłoska o podróży *Feruk-Chana* do *Londynu*, jest dziś urzędową. Najęto już tam na *Picadilly* wspaniałe mieszkanie dla Ambassadora *Perskiego*. W ogóle oddają tu pochwały taktowi i zręczności dyplomatycznej *Feruk-Chana*.— Tutejsza Ambassada *Hiszpańska* zapytywała w *Madrycie*, czy Królowa *Izabella* zaniechała rzeczywiście swej podróży do *Andaluzji*. Odpowiedź nadeszła tu wczoraj telegrafem brzmi że: »nateraz podróż ta nie będzie miała miejsca.” — W marynarce ma być zaprowadzoną reforma. Utworzoną będzie flota statków parowych i transportowych, a żagle zupełnie zniesione zostaną. Podobno Cesarz i Xiążę *Napoleon* przemawiają za tą reformą.— *Monitor* urzędownie donosi, że 16 Lutego, o godz: 1ej, Cesarz osobiście, w sali Marszałków pałacu *Tuileryjskiego*, otworzy posiedzenia Izb Prawodawczych, i odbierze przysięgę od nowo-wchodzących Członków. (Ind: Belge).

Dziennik *Pays* zaprzecza wszelkim wiadomościom o *Persji*, podawanym przez dzienniki *niemieckie*. Przedstawiają one *Szacha* jako zagrożonego przez stronnictwo, chcące powołać na tron *Murad-Mirzę*, zdobywcę *Heratu*. Fakt ten jest fałszywy; zaprzeczono mu już dawniej, a ostatnie doniesienia z *Persji* stwierdzają to zaprzeczenie. Co się tyczy *Babis* czyli *Babes*, której prassa *niemiecka* przypisuje zbyteczną ważność, nie znajduje się ona wcale w prowincji *Irak-Adżemi*, gdzie leży *Teheran*, siedziba dworu *Perskiego*. Skoncentrowaną ona jest dziś: w *Farsie*, *Lazistanie* i *Beludzistanie*. W końcu zdobycie *Heratu*, zamiast przyczynić *Persji* kłopotów, utwierdziło silnie jej władzę między pokoleniami pogranicznemi. (Nord).

HISZPANJA. *Madryt, 9go Lutego.*— Rząd miał otrzymać przed kilku dniami bardzo niepomyślne wiadomości z *Mexyku*. Podobno bandy *Alvareza* wypowiedziały tam *Hiszpanom* wojnę wytępienia. Oszczędzają one *Francuzów*, *Anglików*, *Niemców*, ale okazują się bez litości dla dawniejszych władców tej Rzeczypospolitej. Gubernator jeneralny wyspy *Kuby* wysłał podobno do *Vera-Cruz* siły morskie, dla opiekowania się *Hiszpanami*, ale siły te będą za słabe. Nie wiadomo dotychczas, co Rząd przedsięweźmie w tem położeniu rzeczy. (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Eskadra *Rossyjska* z czterech okrętów złożona, zgromadzona jest obecnie w *Genui*, gdzie spodziewany jest J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, w przejeździe do *Nizzy*.— Krąży pogłoska, iż N. CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, zamierza zwiedzić *Rzym* przed opuszczeniem *Włoch*. (Ind: Belge).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błędowski Józ: Ob: z Krzewaty nr 556; Ciemniewski And: Obyw: z Rzuchowa nr 601; Cichocki Dom: Oby: z Sieciechowa nr 584; Domański Włodz: Oby: z Łęczycy nr 601; Gejsztor Zenon Ob: z Dydwizów nr 601; Grabowski Miecz: Ob: z Magierowej Woli nr 1820; Lasocki Józ: Oby: z Kiernozi nr 1358; Malinowski Stan: Ob: z Nikisiałki nr 460; Niemierycz Teod: Ob: z Janowic nr 584; Smoliński Walen: Ob: z Kijowa; Sułkowski Jul: Ob: z Smardzewa nr 414.

Przyjechali koleją żelazną: Blumenthal Jul: Fotograf z Berlina nr 2792; Drobojowski Józ: Hr. z Krakowa nr 414; Krzyżanowscy Jen:-Major, i Sztabs-Kapi: z Paryża z 625; Przystański Stan: Rad: Dw:, Profesor Instyt: Szlache: z Paryża nr 414; Suski Bonawentura z Krakowa nr 625.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*.

Przedstawienie **OBRAZU** Rzeki **Mississipi,** w Sali Tow: Dobroczynności, każdodziennie o godz: w pół do 5ej.

Menażerje, na *Nalewkach*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 6 (18) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.